

Szczepionka koronawirusowa może zabić 20-30% populacji!

9 czerwca 2020

Wszyscy niezależni specjaliści i eksperci jednogłośnie twierdzą, że nie można stworzyć szczepionki przeciw koronawirusowi, a tym bardziej przez kilka miesięcy. Ostrzegają, że zbliżające się obowiązkowe szczepienia przeciwko koronawirusowi staną się prawdziwą dywersją przeciwko ludzkości. W żadnym wypadku nie należy szczepić się tymi szczepionkami.

<https://www.youtube.com/watch?v=Taj2fq1sF8o>

Robert Francis Kennedy Jr. – to amerykański prezenter radiowy, działacz ekologiczny, pisarz i adwokat, specjalizujący się w dziedzinie prawa ekologicznego, syn Roberta Francisa Kennedy'ego, senatora Stanów Zjednoczonych ze stanu Nowy Jork i 64. prokuratora generalnego Stanów Zjednoczonych oraz Del Bigtree – prezenter i producent Highwire z Del Bigtree, dyrektor generalny zespołu do spraw walki ze szczepieniami ICAN (Informed Consent Action Network), ostrzegają przed śmiertelnym niebezpieczeństwem szczepionki koronawirusowej, która nie przeszła obowiązkowych testów na zwierzętach.

Opowiedzieli oni także o tym, jak szczepionka, wyprodukowana pod kierownictwem Tony'ego Fauciego w 2014 roku pochłonęła życie 600 filipińskich dzieci. Mówią oni to samo, co mówiła Judy Mikowitz. Szczepionka po napotkaniu wirusa zabija zaszczepionego osobnika.

Eksperti w dziedzinie immunologii i epidemiologii ostrzegają jeden po drugim przed niebezpieczeństwem pośpiesznego wprowadzenia szczepionki COVID-19. Izraelski immunolog opowiedział o konsekwencjach, które mogą zagrozić ludziom, zaszczepionym niezbadanymi w należyty sposób szczepionkami...

A konsekwencje mogą być bardzo godne ubolewania. Profesor Jacob Berkun, kierownik oddziału szpitala Hadassah Ar Hashofim jest pewien, że nie można spieszyć się z masowymi szczepieniami od nowego koronawirusa, ponieważ istnieje duże ryzyko wystąpienia efektów ubocznych. Pomimo faktu, że dziesiątki laboratoriów badawczych na całym świecie obecnie opracowują szczepionkę, szczepionka ta nie przeszła nigdzie należytego testu bezpieczeństwa i skuteczności.

Specjalista wyjaśnił: chociaż współczesne technologie mogą znacznie skrócić okres badań, sprawdzenie skuteczności i bezpieczeństwa szczepionek, to wciąż jednak potrzeba czasu, aby zrozumieć, która szczepionka jest skuteczna i, co najważniejsze, bezpieczna: „W przypadku epidemii SARS na początku lat 2000. uważano, że szczepionkę szybko znaleziono i opracowano, a sprawdzanie wtedy trwało około pięciu lat. A teraz technologie pozwalają na skrócenie terminów, ale jednak nadal potrzebny jest czas, aby zrozumieć, która szczepionka jest skuteczna” – mówi immunolog.

Jacob Berkun opowiedział o jednym z wielu przypadków, gdy pośpiech z wprowadzeniem nowej szczepionki wyrządził ludziom wiele krzywdy. Około dziesięć lat temu w Izraelu pośpiech ze szczepieniami przeciwko rotawirusowi doprowadził do niebezpiecznych konsekwencji: „Kiedy rozpoczęto masowo podawać tysiącom ludzi jeden z pierwszych preparatów, który przeszedł pierwszą i drugą fazę testów, to zobaczono, że powoduje on niedrożność jelit. Już się zakończyły badania, już zaczęto podawać preparat ludziom, a potem trzeba było usunąć tę szczepionkę z produkcji. Tak samo i teraz wszyscy się spieszą, ale bardzo ważne jest, aby wiedzieć, co będzie dalej”- ostrzegł profesor.

Ponadto Jakow Berkun zwrócił uwagę na fakt, że sama szczepionka COVID-19 jest jedynie pochodną znanej szczepionki przeciw grypie, dlatego istnieją duże wątpliwości co do jej skuteczności: „Szczepionka przeciw koronawirusowi jest podobna do szczepionki przeciw grypie – pełnej gwarancji, że pacjent

się nie zarazi, ona nie daje. Ponadto wirus mutuje, a szczepionka może nie być tak skuteczna. Wreszcie należy wziąć pod uwagę liczne efekty uboczne i powikłania po szczepieniu.”

O tym, jak niebezpieczny jest pośpiech w opracowywaniu i wdrażaniu szczepionek, wyraziło swoje zdania wielu ekspertów. W szczególności, Igor Aleksejewicz Gundarow, doktor nauk medycznych, kandydat nauk filozoficznych, profesor, specjalista w dziedzinie epidemiologii i statystyki medycznej, mówi: „Stwierdzenie, że szczepionka będzie gotowa za dwa miesiące i będzie można ją stosować – jest przestępstwem. Jest to presja polityków ze względu na swoje ambicje polityczne na lekarzy i naukowców. Szczepionka być może pojawi się nie wcześniej niż za półtora roku, a biorąc pod uwagę, że wirus mutuje, szczepionka – to broń przegranej wojny. Tam już będą inne szczepy”.

Ukraiński wirusolog, kandydat nauk biologicznych Nadieżda Żołobak uważa, że „szczepionka przeciwko koronawirusowi COVID-19 może być śmiertelna dla osób starszych. Ponadto jest przekonana, że „nie ma żadnej potrzeby szczepień. Ekspert powiedziała, że wysokiej jakości szczepionki wytwarzane są w ciągu kilku lat.

Obowiązkowym etapem w ich tworzeniu jest test alergiczności, przeprowadzany na świnkach morskich. Jednak w latach 1990. WHO zdecydowało, że dla tak zwanych krajów trzeciego świata mogą być wykorzystywane szczepionki, które nie przeszły testu alergicznego, tj. świnki morskie zastępuje się bezpośrednio ludźmi podczas prób. „To jest bardzo niepokojące” – zauważyła Nadieżda Michajłowna, tłumacząc, że szczepionki, które nie przeszły tego testu, stanowią potencjalne zagrożenie dla grupy ryzyka chorób układu oddechowego – osób starszych.

„Wraz z wiekiem u ludzi zmniejsza się odpowiedź immunologiczna, dlatego stymulacja odpowiedzi immunologicznej na patogen może być nieskuteczna. Stosowanie szczepionek, zwłaszcza tych, które mają dużą liczbę skutków ubocznych, u

ludzi, którzy cierpią na wiele chorób towarzyszących, nie jest znane, w jaki sposób jest to realizowane” – podkreśliła.

Kierownik Katedry Mikrobiologii, Wirusologii i Immunologii Uniwersytetu im. Sieczenowa, doktor nauk biologicznych, akademik Rosyjskiej Akademii Nauk Witalij Wasiljewicz Zwieriew zgadza się z kolegami: „Nie można stworzyć niezawodnej szczepionki szybciej niż po dwóch latach. Stworzenie szczepionki wymaga określonych etapów, których nie można pomijać, na przykład badanie toksyczności” – uważa ekspert.

„Wiele organizacji badawczych na całym świecie stwierdziło, że preparat zdolny do zwalczania koronawirusa będzie stworzony przed jesienią. Prognozy wyglądają bardzo optymistyczne, ale każda oferowana szczepionka powinna zostać przetestowana. Ostatnia próba stworzenia preparatu przeciwko chorobie świń przyniosła wynik negatywny. Szczepionka zaczęła wytwarzać przeciwciała, ale okazały się one toksyczne – wyjaśnił naukowiec.

Oprócz niebezpieczeństwa, które grozi nam z powodu szczepionek, Witalij Wasiljewicz wskazał, że noszenie rękawic, na które nalegają władze, może również wyrządzić ludziom znaczne szkody. „Koronawirus COVID-19 nie utrzymuje się długo na powierzchniach, więc noszenie rękawic jest nie tylko bezużyteczne, ale także szkodliwe: można podłapać choroby grzybicze” – powiedział naukowiec.

„Zbieramy na nich wszystko, co możliwe – grzyby, bakterie i alergenów i przynosimy to wszystko do domu, i podobnie – na twarz. Jeśli osoba jest w rękawiczkach – to co, nie może on dotknąć swojej twarzy, czy to jego jakoś powstrzyma? Jest to środek bezsensowny. I, oczywiście, wszelkie rękawiczki psują skórę, a to jest nasz mechanizm ochronny, część wrodzonej odpowiedzi immunologicznej – powiedział.

Również Witalij Zwieriew zwrócił uwagę na szkodliwość noszenia masek ochronnych na ulicy: „Kiedy widzę, jak na dzieci na

ulicy zakłada się maski, to chcę zadać pytanie – a kto będzie leczył rozedmę płuc po noszeniu tej maski? Lub kiedy ludzie jeżdżą na rowerze w masce. Wirus nie lata na ulicy. Jeśli utrzymasz dystans społeczny, nic nie zostanie ci przekazane”.

Ekspert uważa, że „dopuszcza się noszenie maski w zatłoczonych miejscach, ale na ulicy jest ona nie tylko bezużyteczna, ale szkodliwa, ponieważ po zaledwie dwóch godzinach noszenia zamienia się z narzędzia ochronnego w środek rozprzestrzeniania się infekcji, ponieważ wiele mikroorganizmów obecnych w powietrzu i osadzonych na masce może zainfekować bardziej skutecznie niż koronawirus. Naukowiec jest pewien, że rezultatem ciągłego noszenia masek będzie rozwój chorób takich jak rozedma płuc, astma oskrzelowa, choroby grzybicze, alergiczne i bakteryjne.

Ponadto naukowiec zakwestionował celowość dezynfekowania ulic różnymi preparatami, ponieważ w wyniku ciągłego opryskiwania miasta tymi substancjami tworzą się szczepy bakteryjne odporne na te środki dezynfekujące: przecież nie można zniszczyć wszystkich patogennych mikroorganizmów, a te, które przeżyły, mutują bardzo szybko i zamieniają się w prawdziwe potwory, których zabicie będzie praktycznie niemożliwe. „Bakterie, wytwarzają odporność na antybiotyki, w ten sam sposób wytwarzają odporność na środki dezynfekujące i potem, gdy jakaś pałeczka ropy niebieskiej trafi do kliniki, to żadnymi metodami sanitarnymi jej stamtąd nie będzie można usunąć” – wyjaśnił specjalista.

Tłumaczenie: Andrzej Leszczyński

Źródło oryginalne: 3rm.info

Źródło polskie: Wolna-Polska.pl